

Piotr Borowiec  
Uniwersytet Jagielloński

## W stronę konstruowania teorii o polityce — szansa lepszego zrozumienia fenomenu polityki

DOI: 10.19195/1643-0328.23.1

**Słowa kluczowe:** nauka o polityce, polityka, teoria polityki, konstruktywizm

### Wprowadzenie

Pytanie „Czym jest teoria polityki?” jest zawężoną formą podstawowego, szczególnie w naukach społecznych, pytania „Czym jest teoria naukowa?”. Udzielając odpowiedzi na drugie pytanie, można z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem udzielić odpowiedzi także na pierwsze. Możliwych odpowiedzi jest oczywiście dużo<sup>1</sup> i nie sposób wymienić tutaj wszystkich. Na potrzeby niniejszego artykułu konieczne jest jednak podanie przynajmniej jednej z nich, która będzie podstawowym założeniem dalszych rozważań. Umożliwi to omówienie konstruowania i wykorzystania interpretacjonistycznej teorii polityki.

Najbardziej przydatna dla niniejszej analizy wydaje się ogólna odpowiedź, że teoria naukowa to końcowy etap prowadzenia badań, czyli określony sposób sformułowania rezultatów działalności poznawczej. Tak ujmowana teoria jest nie tylko formą wiedzy zapewniającą wyjaśnienie lub zrozumienie fragmentu rzeczywistości, ale także podstawą dającą lepsze możliwości odróżnienia wiedzy naukowej od innych typów wiedzy dostępnej społeczeństwu<sup>2</sup>.

Takie uproszczone podejście, z jednej strony, pokazuje ogólne miejsce i rolę teorii w nauce, a z drugiej — uwzględnia dominujące przekonanie, że w nauce nie ma pewności, czym ostatecznie ma być teoria. To założenie wyraża zarazem potrzebę wykorzystywania w prowadzonych w nauce badaniach twierdzeń o charakterze teoretycznym.

<sup>1</sup> J.P. Hudzik, *Teoria polityki w komentarzach filozoficznych i metodologicznych*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, Warszawa 2011, s. 110.

<sup>2</sup> P. Borowiec, *Konsekwencje twierdzenia, że „to nie przedmiot konstytuuje teorię, ale teoria swój przedmiot” oraz czy badanie zjawisk politycznych może się obyć bez wstępnej teorii*, [w:] *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, red. *idem*, R. Kłosowicz, P. Ścigaj, t. 1, Kraków 2014, s. 9.

Niemożliwe jest dokonanie ostatecznych, ogólnych i zrozumiałych „podsumowań” przeprowadzonych badań bez pewnego stopnia uteoretycznienia składających się na nie zdań. Często jednak język, terminy, pojęcia oraz układy zdań teoretycznych określonej teorii czy uogólnień teoretycznych nie są dla wszystkich zrozumiałe.

Uzupełnieniem założeń wstępnych niniejszego artykułu będzie przypomnienie poglądów na temat charakteru przedmiotu badań nauki o polityce oraz cech specyficznych tej dyscypliny. Chodzi o uznanie, że nauka o polityce dzieli swój przedmiot z innymi dyscyplinami społecznymi i trudno go jednoznacznie zdefiniować. Takie podejście pociąga za sobą istotne konsekwencje dla politologów. Jedną z nich jest pogodzenie się z faktem, że obok siebie w ramach tej samej dyscypliny funkcjonują badacze, korzystający przy badaniu zjawisk politycznych z różnych założeń naukowych, podejść metodycznych, metodologii czy metod i technik badawczych, oraz przedstawiciele różnych nauk społecznych, mający ten sam przedmiot badania (dla niektórych badaczy w dalszym ciągu jest to trudne do zaakceptowania). Wszyscy oni podejmują badania nad polityką czy jej aspektami<sup>3</sup>. Jednocześnie w ramach tej samej dyscypliny funkcjonują badacze odwołujący się do różnych definicji polityki. Takie „zgodne” współistnienie nie byłoby możliwe bez doświadczeń zdobytych w przeszłości. Wcześniejsza rywalizacja naukowa, poprzez tworzenie nowych definicji polityki, a następnie ich narzucanie środowisku, kończyła się zawsze rozczarowaniem.

Legitymizowanie nowych definicji polityki następuje zawsze w wyniku pozyskiwania zwolenników, budowania szkół i zespołów badawczych uznających ich znaczenie i przydatność w badaniach przybliżających do odkrycia fenomenu polityki. Wszystkie szkoły czy podejścia badawcze koncentrują się wokół tego, co jest dla nich wspólne, ale przede wszystkim wokół założeń odnoszących się do kwestii ontologicznych, epistemologicznych, metodologicznych i innych, które w ich mniemaniu przybliżają do wiedzy o polityce, w różnym stopniu uprawdopodobnionej. Jednocześnie wyjątkowo często podstawowym czynnikiem wzmacniającym integrację różnych szkół jest wyjaśnianie polityki lub dążenie do jej rozumienia za pomocą wspólnej metodologii nauk społecznych<sup>4</sup>. Wyznaczenie linii granicznych między naukami społecznymi za pomocą metodologii jest niemożliwe, bo nauka o polityce nie wytworzyła własnej<sup>5</sup>.

Nauka o polityce jest skupiskiem różnych definicji polityki i różnych sposobów partrzenia na to, czym jest polityczność. Posiada wieloparadygmacyjny naukowy rdzeń oraz specyficzną wielonurtową wewnętrzną strukturę. Odwołuje się do różnych podejść,

<sup>3</sup> Zob. M. Karwat, *Syndromatyczny charakter przedmiotu nauki o polityce*, [w:] *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, red. K.A. Wojtaszczyk, A. Mirska, Warszawa 2009, s. 175–188. Zob. na temat aspektowości w badaniach politologicznych: M. Karwat, *Specyfika metodologiczna i poziomy badań teorio-politycznych*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, oprac. T. Łoś-Nowak, Toruń-Wrocław 1998, s. 102–103.

<sup>4</sup> Zob. B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj, *Sklep z podróbkami? Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, [w:] *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. *idem*, Kraków 2013, s. 9 n.

<sup>5</sup> „Politolog zatem musi być pewny znaczenia tych reguł, mają one przecież zasadniczy wpływ na jego działalność, decydują o jej celu, metodach i funkcjach społecznych, jakie spełniają w życiu ludzkim jej produkty”. Zob. B. Krauz-Mozer, *Problem metodologicznego statusu politologii*, [w:] *Politologia w Polsce...*, s. 13.

odmiennych założeń metodycznych, umożliwiając w ten sposób wszystkim — zwolennikom podejścia tradycyjnego, normatywnego, instytucjonalnego, behawiorystycznego, konstruktywistycznego i innych — udział we wspólnym poznawaniu polityki. Współczesna nauka o polityce cechuje się zatem wielością i różnorodnością podejść i sposobów uprawiania dyscypliny, co jest jej znakiem rozpoznawczym<sup>6</sup>. W zakresie podejść metodycznych nauka o polityce ma charakter wieloparadygmatyczny<sup>7</sup> i pluralistyczny<sup>8</sup>. Przedmiot badania, czyli zjawisko polityki, jest zaś interdyscyplinarny, co powoduje, że wysiłek uzyskania wiedzy naukowej na temat jej samej podejmują różni badacze odwołujący się do różnych tradycji naukowych<sup>9</sup>.

Konsekwencją zaakceptowania wieloparadygmatycznego oraz pluralistycznego rdzenia nauki o polityce są realne możliwości konstruowania teorii na polu uporządkowanych form wiedzy o polityce w ramach interpretacjonistycznego paradygmatu naukowego, rozumianego często jako tzw. interpretacyjny konstruktywizm społeczny. Występują one obok innych teorii polityki stworzonych w ramach innych paradygmatów nauki: normatywnego, pozytywistycznego czy krytycznego. Z powyższego stwierdzenia wyłania się główny cel niniejszego artykułu. Jest nim przedstawienie podstawowych cech interpretacjonistycznej teorii polityki, a także ukazanie znaczenia tego paradygmatu oraz powstałych na jego podłożu teorii w badaniach i lepszym zrozumieniu fenomenu polityki.

Wyodrębnienie czterech podstawowych paradygmatów w nauce o polityce niesie z sobą możliwość występowania, w uproszczeniu, czterech najważniejszych, ogólnych form teorii polityki.

Pierwszym rodzajem jest refleksja filozoficzna o procesach i zjawiskach politycznych przeniknięta racjonalnością aksjologiczną<sup>10</sup>, nazywana często filozofią polityki lub polityczną. Występuje ona w postaci normatywnych teorii polityki, koncentrujących się wokół idei dobra czy sprawiedliwości. Podstawowym celem teorii normatywnych jest orzekanie, jak być powinno. Główne cechy takich teorii to nawiązywanie do Arystotelesowskiej teorii polityki, przyjmowanie przesłanki o obiektywnej prawdzie, brak zainteresowania pozytywistyczną metodologią, koncentrowanie się na działaniu, a nie na poznaniu, specyficzne podejście do języka, odrzucenie „technicznego” naukowego języka neopozytywistów<sup>11</sup>.

W drugim paradygmacie, pozytywistycznym, teoria to wiedza usystematyzowana logicznie lub treściowo w postaci zbiorów twierdzeń mających charakter empiryczny, które powstały jako wynik badań i postępowania zgodnie z regułami metody nauko-

<sup>6</sup> *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Kraków 2006, s. 3.

<sup>7</sup> Zob. B. Krauz-Mozer, *Historia — nauka pomocnicza czy metoda politologii?*, [w:] *Od teorii do praktyki politycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Błokowi z okazji 40-lecia pracy naukowej i 70-lecia urodzin*, red. M. Kołodziejczak, R. Rosicki, Poznań 2012, s. 40.

<sup>8</sup> Zob. A.W. Jabłoński, *Pluralizm teoretyczny w nauce o polityce*, [w:] *Czym jest teoria w politologii...*, s. 50–74.

<sup>9</sup> „W obrębie współczesnej, pluralistycznej politologii, koegzystują i ścierają się najrozmaitsze orientacje teoretyczne, posługujące się niekiedy zasadniczo odmiennymi kryteriami naukowości”. Zob. B. Krauz-Mozer, *Teoretyzowanie w politologii u progu XXI wieku*, [w:] *Czym jest teoria w politologii...*, s. 39.

<sup>10</sup> T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991, s. 19.

<sup>11</sup> K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2007, s. 40–45.

wej<sup>12</sup>. W tym ujęciu teorią jest „wszelki zespół pojęć i stosunkowo ogólnych twierdzeń o rzeczywistości społecznej mający porządkować dostępną wiedzę na jej temat oraz dostarczyć wytycznych dla dalszych obserwacji i badań”<sup>13</sup>. Istniejące definicje pojęć, przekształcone w zmienne, służą do budowy hipotez i ich testowania za pomocą różnych form pomiaru. Takie teorie są zatem ostatecznym wynikiem prowadzonych badań, a także wskazują kierunki potencjalnych poszukiwań naukowych. Koncentrują się na poszukiwaniu przyczyn, optują za deterministycznym sposobem wyjaśniania oraz kładą nacisk na ogólnikowość i uniwersalność<sup>14</sup>. Dalsze poznanie, będące podstawowym celem nauki, następuje głównie za pomocą istniejących już teorii, zostaje ukierunkowane na wybrane zagadnienia. U pozytywistycznych badaczy do teorii polityki dochodzi się za pomocą odkrycia.

W kolejnym paradygmacie, krytycznym, uznawanym często za część paradygmatu normatywnego, mamy do czynienia z dominacją jednej normatywno-krytycznej teorii. Nie ulega jednak wątpliwości, że ten paradygmat jest jednym z podstawowych sposobów badania świata społecznego<sup>15</sup>, w tym także polityki. Współczesny nurt krytyczny w badaniach nad polityką odwołuje się do interdyscyplinarnej teorii szkoły frankfurckiej, która krytycznie odnosiła się do scjentyistycznego nurtu badań społecznych. Postawiła pozytywizmowi szereg mniej lub bardziej słusznych zarzutów, począwszy od niemożliwości wyeliminowania wartościowania, a skończywszy na braku sposobów umożliwiających wypracowanie strategii emancypacyjnych<sup>16</sup>. Celem naukowego badania rzeczywistości według tego paradygmatu jest zaangażowane podejście badacza mające na celu zmianę badanej rzeczywistości, często przez radykalną przebudowę społeczeństwa. „Teoria krytyczna bada to, co istnieje, ale nie akceptuje badanego stanu rzeczy”<sup>17</sup>. Podstawowy cel, jaki jej zwolennicy postawili sobie do realizacji, wywodzi się z teorii Karola Marksa, w którego pracach widoczne jest instrumentalne traktowanie teorii naukowej: „Teoria społeczna musi być krytyczna wobec ucisku społecznego, proponować alternatywy emancypacyjne”<sup>18</sup>. Według Marksa zadaniem teorii nie jest dopełnianie podstawowych wymogów, które zbliżałyby ją do jakiegokolwiek wzorca naukowości, lecz bycie „narzędziem i instrumentem” w rękach jednostki dążącej do zmiany świata. Teoria została więc połączona z działaniem:

Podstawowym założeniem jest stwierdzenie, że dążenie do zmiany warunków pobudza rozwój wiedzy, której potem można używać do przeprowadzenia bardziej efektywnych, ukierunkowanych na zmiany działań. Współgranie zatem między działaniem a rozumieniem teoretycznym może w ostatecznym rachunku prowadzić jednostki do lepszego życia społecznego<sup>19</sup>.

<sup>12</sup> T. Klementewicz, *op. cit.*, s. 79–80.

<sup>13</sup> J. Szacki, *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975, s. 9.

<sup>14</sup> K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. B. Komorowska, Warszawa 2009, s. 162.

<sup>15</sup> J. Mucha, *Socjologia krytyczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002, s. 69.

<sup>16</sup> J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2008, s. 649–651.

<sup>17</sup> J. Mucha, *Socjologia jako krytyka społeczna. Orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1986, s. 9.

<sup>18</sup> J.H. Turner, *op. cit.*, s. 632.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 634.

## Zwrot w stronę interpretacjonistycznej teorii

Stwierdzenie, że „czas wszystko wywrócił”<sup>20</sup>, nie oddaje całej prawdy o przyczynach pojawienia się kryzysu w nauce pozytywistycznej. Był on pochodną zmian zachodzących w ramach tradycyjnego społeczeństwa burżuazyjnego. Gdy rozpadło się ono na szereg subkultur<sup>21</sup>, doszło do zakwestionowania niedomagającej, a utożsamianej z tym społeczeństwem, pozytywistycznej nauki<sup>22</sup> — ze względu na poważne braki i niedociągnięcia. Rozczarowanie pozytywizmem nie wzięło się znikąd. Przekształcenia nowoczesności zmusiły nauki społeczne do przededefiniowania swoich zadań, obszarów prowadzonych badań oraz metod dochodzenia do wiedzy o nowym, gwałtownie zmieniającym się świecie. Nie obyło się także bez konsekwencji dla definicji nauki. W dotychczasową krytykę nauki, prowadzoną przede wszystkim przez podejścia krytyczne, włączyły się nowe środowiska, podnoszące kolejne istotne zarzuty. Krytycyzm będący podstawą pozytywistycznej metody naukowej został wymierzony przeciwko metodzie oraz przeciwko osiąganym za jej pomocą wiedzy naukowej. Krytyka racjonalnej nauki wynikała z utraty wiary w nieograniczone możliwości naukowego poznania oraz w wypracowanie jednej uniwersalnej metody naukowej. Podważenie podstaw pozytywistycznej nauki przyniosło istotne konsekwencje dla wszelkiej działalności naukowej i powiązane było z przedstawieniem nowych założeń ontologicznych i epistemologicznych.

W nowym paradygmacie naukowym rzeczywistość jest społecznie czy dyskursywnie konstruowana — nie istnieje niezależnie od naszej o niej wiedzy. Jest wytworem jednostki działającej i prowadzącej badania. Podniesienie znaczenia społecznego uwikłania wiedzy naukowej, w ostatecznym efekcie, doprowadziło do uznania, że nauka jest wytworem badacza<sup>23</sup>. Odrzucenie zasady o obiektywnym charakterze świata pociągnęło za sobą przekonanie, że niemożliwe jest obiektywne poznanie tego świata za pomocą badań empirycznych, oraz odrzucenie przekonania, że prawdę o świecie można poznać za pomocą obiektywnej i uporządkowanej obserwacji. W świetle tego założenia zjawiska zachodzące w rzeczywistości są przedmiotem naszej interpretacji dokonywanej głównie na podstawie uzyskanych danych jakościowych. Uznano, że dane te nie mają charakteru obiektywnego, niezależnego od badacza, lecz są wynikiem jego konstrukcji tworzonej na podstawie jego rozumienia i występującego kontekstu. Przeprowadzona analiza uzyskanych danych, odpowiednio opracowanych teoretycznie, prowadzi ostatecznie do skonstruowania subiektywnych interpretacji, którym można przypisać status teorii.

Z jednej strony, odrzucono tak charakterystyczną dla niektórych środowisk naukowych pychę wynikającą z wiary w nieograniczone możliwości samej nauki i z przekonania, że wszystko jest do odkrycia, że niedługo ludzkość zdobędzie wszelką wiedzę

<sup>20</sup> W. Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1998, s. 3.

<sup>21</sup> T. Eagleton, *Koniec teorii*, przeł. B. Kuźniar, Warszawa 2012, s. 22.

<sup>22</sup> Potwierdziło się po raz kolejny znane u badaczy nauki twierdzenie, że nauka jest wytworem historycznym człowieka i zmienia się tak samo, jak zmienia się człowiek i społeczeństwa, w których żyje.

<sup>23</sup> P. Landsberg, *Koncepcja wielości cywilizacji Samuela Huntingtona wobec konstruktywizmu społecznego*, [w:] *Konstruktywizm w humanistyce*, red. A. Pałubicka, A.P. Kowalski, Bydgoszcz 2003, s. 135.

o świecie. Z drugiej strony, doszły do głosu nowe spojrzenia na wiedzę naukową, nowe podejścia badawcze, które, jak się okazało, też potrafią coś cennego (nowego) powiedzieć o badanej rzeczywistości. W tę drugą tendencję wpisało się m.in. zainteresowanie badaniem dyskursu, kodów językowych, które nie było tylko chwilowym kaprysem rozczarowanych pozytywistyczną nauką badaczy, ale okazało się nową szansą<sup>24</sup>, wykorzystywaną przez wiele dyscyplin. W praktyce dyskurs i język, czyli dyskursyfikacja i narracyjność, stały się ratunkiem dla przeżywającej kryzys nauki. Najczęstszym przedmiotem analizy poza dyskursem stała się budząca dotychczas mniejsze zainteresowanie kultura idealna, a przede wszystkim jej dwa składniki: idee i przekonania. Oprócz tego coraz większe zainteresowanie zaczęły budzić: osobowość, władza, dominacja, seksualność czy płęć kulturowa<sup>25</sup>.

Istotną rolę w tym nowym podejściu, szczególnie jego nurcie humanistycznym, przypisano językowi —

to właśnie język stanowi klucz do zrozumienia współczesnej rzeczywistości społecznej (konfiguratywna funkcja języka). W takim ujęciu, język staje się aktywnym czynnikiem kształtowania rzeczywistości, nie zaś biernym odzwierciedleniem myśli lub rzeczy<sup>26</sup>.

W praktyce okazało się, że

dyskursywna walka o znaczenia — i narzucanie ich — jako obowiązujących — jest związana z dążeniem do uprawomocnienia w społeczeństwie określonych „wersji rzeczywistości”, kosztem wersji alternatywnych. Takie uprawomocnienie stanowi „operację zamykania”: chroni jedne interpretacje, a inne — za pomocą sankcji społecznej — marginalizuje i zmusza do milczenia. W ten sposób ustanawia się metanarracje, poprzez które społeczeństwo żyje — przy czym alternatywne „wersje rzeczywistości” są represjonowane<sup>27</sup>.

Od połowy XX w. stopniowo odchodzono od empiryczno-analitycznego wzorca nauki i podążano ścieżką paradygmatu interpretacyjnego, bazującego na „badaniu znaczenia” czy, jak mówią niektórzy, na badaniu według narracyjnego sposobu wyjaśniania<sup>28</sup>. Paradygmat interpretacjonistyczny zmienił znaczenie i wykorzystanie badanego dyskursu. Dyskurs naukowy został ponadto zredukowany przez postmodernistyczną refleksję epistemologiczną do jednej z wielu możliwych opowieści<sup>29</sup>, tworzonych na podstawie odczytywania różnorodnych znaczeń i sposobów rozumienia.

Paradygmat interpretacjonistyczny posiada wiele różnych nurtów, które są jednak zawsze krytycznie nastawione wobec pozytywizmu<sup>30</sup>, począwszy od hermeneutycznego, poprzez postmodernistyczny, a skończywszy na poststrukturalistycznym. Konstruowane w ramach paradygmatu interpretacjonistycznego teorie polityki są niewątpliwie uzupełnieniem form dostępnych badaczom prowadzącym badania nad zjawiskami poli-

<sup>24</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 905.

<sup>25</sup> A. Elliott, *Współczesna teoria społeczna*, przeł. P. Tomanek, Warszawa 2011, s. 22.

<sup>26</sup> B. Krauz-Mozer, *Teoretyzowanie w politologii u progu XXI wieku...*, s. 44.

<sup>27</sup> Z. Melosik, *Poststrukturalizm jako teoria życia społecznego*, „Kultura Współczesna” 1997, nr 1, s. 111–112.

<sup>28</sup> Zob. M. Bevir, *The Logic of the History of Ideas*, Cambridge 1999.

<sup>29</sup> J. Marzec, *Dyskurs, tekst i narracja. Szkice o kulturze ponowoczesnej*, Kraków 2002, s. 18.

<sup>30</sup> D. Marsh, P. Furlong, *Skóra, a nie sweter: ontologia i epistemologia w politologii*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych...*, s. 29.

tycznymi — elementem kolejnego „fermentu” naukowego, nieprowadzącego jednak do chaosu w nauce o polityce, lecz do dalszego rozwoju dyscypliny. Dalsze rozważania będą dotyczyły cech i konstrukcji teorii polityki w ramach wymienionego paradygmatu, przy uwzględnieniu podniesionych wyżej uproszczeń.

## Zrozumienie polityki za pomocą konstruowanych teorii

Pluralizm paradygmatów i podejść badawczych stał się w nauce o polityce nową rzeczywistością. W tej sytuacji pojawiło się miejsce dla odmiennego modelu badacza w powstałym społeczeństwie, który pozbawiony często niepotrzebnego bagażu pytań i charakterystycznych odpowiedzi na nie, założeń i doświadczeń nauki pozytywistycznej próbuje lepiej zrozumieć politykę. Często nie stawiając sobie wielkich celów czy zamiarów, koncentruje się na jakimś niewielkim aspekcie czy wycinku zjawiska politycznego. Pozbawiony gorsetu dotychczasowych teorii, pojęć, terminów, także ujęć tego, czym ma być teoria polityki, próbuje „po swojemu”, od nowa badać politykę za pomocą konstruowanych przez siebie teorii. Takie teorie odbiegające zdecydowanie od teorii pozytywistycznych są opowieściami „o tym, jak i dlaczego następują wydarzenia”<sup>31</sup>. Zgodnie z tymi ogólnymi założeniami podstawowym celem tego typu działalności stało się rozumienie życia politycznego<sup>32</sup> poprzez ukazanie pełniejszego opisu analizowanych zjawisk.

Gwałtowne zmiany zachodzące w nowoczesności doprowadziły do powstania nowego paradygmatu naukowego, który rzucił wyzwanie dotychczasowym koncepcjom. Przekształciły także definiowanie celów naukowych oraz wyznaczyły badaczom nowe zadania. Podstawowym było porzucenie przekonania o możliwości odkrycia obiektywnej prawdy o świecie, a skupienie się na badaniu społecznych konstrukcji świata, badaniu tego, jak ludzie ten świat rozumieją. W ramach nowych celów postulowano skupienie się badaczy w większym stopniu na interpretacji świata niż jego wyjaśnianiu. Zwrot w stronę samej interpretacji nie był całkowicie nowym pomysłem w naukach politycznych, interpretację prowadzono już wcześniej, szczególnie na polu badań historycznych, prawnych czy filozoficznych<sup>33</sup> — tego typu badania dały przecież początek nauce o polityce. Jednak nowa interpretacja w większym stopniu została powiązana z doświadczeniem subiektywnym badacza, podkreślała jego rolę i odchodziła całkowicie od „złudnej wiary” w możliwości dokonania interpretacji obiektywnej. W analizowanym paradygmacie interpretacji jest nieskończenie wiele, wszystkie są jednakowo uprawnione, żadna z nich nie może wysuwać roszczeń do otrzymania statusu wiedzy absolutnej. Dotyczy to także badania zjawisk politycznych — zadaniem stało się ustalenie tego, jak ludzie rozumieją politykę. Przedmiotem takiego ustalenia może być zarówno polityka jako taka, jak i jej poszczególne aspekty, np. znaczenia i przekonania, jakie jednostki przypisują swoim działaniom politycznym.

<sup>31</sup> J.H. Turner, *op. cit.*, s. 1.

<sup>32</sup> L.P. Thiele, *Thinking Politics. Perspectives in Ancient Modern and Postmodern Political Theory*, Chat-ham 2003, s. 12 n.

<sup>33</sup> M. Bevir, R.A.W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych...*, s. 132.

Analizowany paradygmat w ramach nauki o polityce opiera się przede wszystkim na dwóch podstawowych przesłankach. Pierwszą jest teza, że jednostki podejmują działania, biorąc pod uwagę ukształtowane wcześniej preferencje i przekonania. Z tego powodu, by wyjaśnić ich działanie, należy poznać owe przesłanki i przekonania. Drugą przesłanką jest zaakceptowanie tezy, że nie da się wywieść ludzkich przekonań i preferencji z obiektywnych faktów dotyczących ludzi. Innymi słowy: owych przekonań i preferencji nie da się sprowadzić do roli zmiennych interweniujących. Wymienione przesłanki uzasadniają znaczenie interpretacji w badaniach społecznych<sup>34</sup>.

Jeżeli świat jest społecznie lub dyskursywnie konstruowany, to ten proces dotyczy także teorii, dla której nie zawsze w sposób „widoczny” znajduje się miejsce w paradygmacie interpretacjonistycznym. Często sposób dokonywania interpretacji nie pozwala osiągniętych wyników ująć pod ogólnym terminem „teoria”, nawet przy zastosowaniu najbardziej liberalnego i szerokiego jego rozumienia. Konstruowana teoria próbuje przede wszystkim pomóc w zrozumieniu świata, inaczej legitymizuje znaczenie i wagę wiedzy.

Konstruktywiści społeczni bardzo mocno akcentują społeczne uwikłanie wiedzy. Jej wartość nie wynika więc w tym kontekście ze stosunku teorii do przedmiotu swego odniesienia, lecz ze społecznego układu, w jakim pozostaje badacz. Tak więc czynniki i interesy, mające związek z osobą badacza, determinują przekonania co do prawdy lub fałszu teorii<sup>35</sup>.

W ten sposób konstruowana teoria wpisała się w tradycję i założenia przyjęte przez George’a Herberta Meada w jego interakcjonizmie symbolicznym<sup>36</sup>.

Jednak nie tylko wewnętrzna struktura teorii powstająca na podstawie danych empirycznych uległa zmianie. Zmienił się przede wszystkim proces dochodzenia do niej. Zrezygnowano z procesu naukowego odkrywania i dochodzenia do teorii na rzecz konstruowania teorii, na który to proces badacz posiada zdecydowanie większy wpływ. Jest „twórcą” takiej teorii, w zdecydowanie większym stopniu przejawia się w niej znaczenie, jakie nadał on rzeczywistości.

Konstruktywizm w metodologii opiera się na założeniu, iż dane empiryczne są konstruowane przez badacza, a nie zbierane jako te, które odzwierciedlają jakąś stojącą za nimi rzeczywistość obiektywną. Ponadto dane zastane także są konstruowane najpierw przez badanych uczestników życia codziennego, a później przez decydującego, które zostaną potraktowane jako potrzebne do badania i analizy<sup>37</sup>.

Paradygmat interpretacyjny czyni z badacza element danych, bez niego żadne dane nie istnieją, jego aktywność i sposób interpretacji stają się częścią wkładu w końcowy wynik badawczy. Można powiedzieć, że jest to świadome zaakceptowanie tego, z czym nie mogą sobie poradzić przedstawiciele podejścia empirycznego, czyli jak pozbyć się wszechobecnego wartościowania w badaniach naukowych. W tym paradygmacie wartościowanie przestaje być problemem. Badacz nie musi pozbywać się swojego człowieczeństwa, a wprost przeciwnie — wykorzystuje je. Czyni je w badaniach naukowych atutem. W powyższym podejściu najważniejszy jest badacz, nikt inny nie może za niego zbierać

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>35</sup> P. Landsberg, *op. cit.*, s. 135.

<sup>36</sup> R. Prus, *Symbolic Interaction and Ethnographic Research*, New York 1996, s. 154.

<sup>37</sup> K.T. Konecki, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] K. Charmaz, *op. cit.*, s. X.



danych. Takie stwierdzenie umożliwia jednocześnie skupienie się na jednym podstawowym wyjaśnieniu i pozwala poznać głębię problemu badawczego, co wynika z faktu, że plan badań przed rozpoczęciem nie jest do końca zdefiniowany, dzięki czemu istnieje możliwość jego modyfikowania i tworzenia w trakcie badań. Zbiera się fakty, które powoli „układają się” w spójną całość, według porządkującej zasady, która zmieniana jest w momencie ich pozyskiwania. W ten sposób nie popada się w pułapkę kolekcjonowania faktów całkowicie pozbawionych znaczenia, unika błędów tak charakterystycznych dla empirystów, którzy często gromadzą ogromne ilości nieprzydatnych faktów.

Istotnym elementem takiego postępowania badawczego jest rezygnacja z wstępnej teorii w postaci odpowiednio usystematyzowanej i uteoretycznionej wiedzy, która przestaje być „punktem orientacyjnym”<sup>38</sup>. Badacz rozpoczyna od wykorzystania zestawu metodologicznych zasad czy praktyk, modyfikując je w zależności od kontekstu oraz od konkretnego problemu badawczego. Na tym poziomie badań pojawia się już wyjątkowa rola badacza, który wybiera określoną procedurę, potwierdzając przez ten wybór, że staje się częścią zjawiska, które bada. Wybór poszczególnych procedur, a później także konkretnych danych, następuje na podstawie jego wcześniejszych doświadczeń oraz jego uwarunkowań społecznych i innych, w których funkcjonuje. Całość jego zaangażowania, doświadczeń prowadzonych interakcji przedstawia się w dokonywanych wyborach danych. Zostają one w pewnym stopniu „nasycone” owymi subiektywnymi doświadczeniami badacza. Dojście do ostatecznego etapu konstruowania teorii wymaga od badacza „twórczego zrozumienia badanego zjawiska”<sup>39</sup>.

Badacz przyjmuje strategię odpowiedniego podejścia do danych, polegającą na wyczerpującym ich wzbogaceniu. Tylko taka strategia zapewnia przygotowanie odpowiednio bogatych danych, co jest szczególnie istotne w przypadku, gdy podstawą do ich zbierania jest korzystanie z metod jakościowych, np. obserwacji w terenie czy wywiadów. Indukcyjne zbieranie danych jakościowych prowadzące do uzyskania bogatych danych następuje poprzez odnajdywanie danych szczegółowych, dokładnych i pełnych. Prowadzone badania w następnym etapie przewidują przygotowywanie obszernych opracowań z dokonywanych obserwacji, kompletowanie indywidualnych przekazów i objaśnień oraz sporządzanie i komplikowanie narracji. Dalsze etapy mają zróżnicowany charakter, polegają jednak na poszukiwaniu w zebranych danych wspólnych kategorii mogących połączyć z sobą wspólne własności. Dokonuje się tego w różny sposób w zależności od wybranej metody, procedur czy zasad prowadzenia badań.

Podjęcie dalszych kroków, przez ciągle zaangażowanego badacza w badanym świecie, polega na odpowiednim uporządkowaniu przygotowanych kategorii, dokonuje się przez odpowiednie sortowanie oraz odrzucanie kategorii słabo uargumentowanych. Koncentracja wokół kategorii jest wstępnym działaniem mającym charakter teoretyczny, prowadzącym do wyłonienia się pojęć teoretycznych, za pomocą których zostanie przedstawione badane zjawisko. Wówczas podstawowym zadaniem jest konstruowanie ze-

<sup>38</sup> Wydaje się dzisiaj, że obraz świata może być także odkrywany bez niezbędnego zapośredniczenia w teorii. Zob. na ten temat: L. Kołakowski, *Husserl i poszukiwanie pewności*, Warszawa 1990, s. 33.

<sup>39</sup> K. Charmaz, *op. cit.*, s. 163.

stawu podstawowych dla danej teorii twierdzeń, które zawierają opracowane pojęcia i terminy. Ten sposób konstruowania teorii umożliwia budowanie właściwych dla teorii pozytywistycznych generalizacji. Z uwagi na wszystkie wyżej wymienione kwestie zaskoczeniem może być przekonanie części badaczy, że konstruowane teorie umożliwiają jednak generalizacje, ale tylko w ograniczonym zakresie<sup>40</sup>.

W przypadku paradygmatu interpretacjonistycznego teorie pojawiają się na końcowym etapie badań, wyłaniają się z danych jako twórcze konstrukcje, ale i zmieniają się, tak jak zebrane dane<sup>41</sup>. Taka teoria w większym stopniu koncentruje się na zrozumieniu, pokazaniu schematów i związków, a nie jest zainteresowana szukaniem przyczynowości, koncentruje się natomiast wokół indeterminizmu. Podstawowymi celami interakcjonistycznej teorii są: a) konceptualizacja badanego zjawiska w celu ujęcia go w abstrakcyjnych terminach, b) wyrażenie teoretycznych twierdzeń dotyczących zakresu, głębi, mocy oraz istotności, c) potwierdzenie subiektywnego charakteru procesu teoretyzowania i tym samym roli negocjacji, dialogu i zrozumienia, d) zaproponowanie twórczej interpretacji<sup>42</sup>. Taką teorię charakteryzuje jeszcze założenie istnienia emergentnej, złożonej rzeczywistości, występowanie nieokreśloności, zaakceptowanie procesualnego charakteru życia społecznego oraz uznanie, że fakty i wartości występujące w rzeczywistości są z sobą nierozzerwanie połączone. Kolejnym elementem jest przyjęcie tymczasowego charakteru prawdy<sup>43</sup>.

Jednak przekonanie, że można funkcjonować na polu paradygmatu interpretacjonistycznego bez wstępnej teorii wydaje się raczej przesadzone. Już same czynności dokonywane przy prowadzeniu badań przy zastosowaniu tego paradygmatu posiadają charakter teoretyczny. Widać to szczególnie w postaci scenariusza prowadzenia badań, akcentującego zbędność wstępnej teorii. Sama struktura podejścia przyjmuje rolę podstawowej wiedzy teoretycznej: pokazuje, co jest punktem wyjścia analizy, jakie są poszczególne podejmowane kroki, jak prowadzi się interpretację i do czego dzięki niej się dojdzie. Są to założenia wstępne, bez których nie można się obyć. Dostrzegają to także badacze, którzy nawet w samej kolejności prezentowania tematów i problemów naukowych widzą załączki korzystania z założeń teoretycznych. „Choćby zatem usiłowało się ignorować zagadnienia teorii, nie sposób od nich całkiem uciec”<sup>44</sup>. Żeby przeprowadzić badania, trzeba mieć problem badawczy, trzeba mieć paradygmat, za czym idzie konieczność stawiania pytań. Ponadto skoro przedmiot badania jest fragmentem istniejącej rzeczywistości, musi zatem nawiązywać do kategorii językowych występujących w społeczeństwie<sup>45</sup>, które również są założeniami teoretycznymi. Jednak rodzi się pytanie: Czy utożsamianie wiedzy teoretycznej, stanowiącej początek badań w paradygmacie interpretacyjnym, z teorią naukową nie jest nadużyciem?

<sup>40</sup> D. Marsh, P. Furlong, *op. cit.*, s. 27.

<sup>41</sup> R.D. Wimmer, J.R. Dominick, *Mass media. Metody badań*, przeł. T. Karłowicz, Kraków 2008, s. 158–160.

<sup>42</sup> K. Charmaz, *op. cit.*, s. 164.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 163.

<sup>44</sup> M.R. Roskin *et al.*, *Wprowadzenie do nauk politycznych*, przeł. H. Jankowska, Poznań 2001, s. 38.

<sup>45</sup> J. Niżnik, *Przedmiot poznania w naukach społecznych*, Warszawa 1979, s. 38.

## Podsumowanie

Wieloaspektowość przedmiotu badania, wielość zróżnicowanych orientacji teoretycznych, istnienie różnych podejść badawczych i metodologicznych w nauce o polityce jest bezdyskusyjną konsekwencją<sup>46</sup> pluralizmu występującego na polu paradygmatów naukowych. Zaakceptowanie takiej wizji dyscypliny oznacza przyjęcie szeroko rozumianego przedmiotu jej badań. Niesie też z sobą konieczność refleksji nie nad założeniami podstawowych paradygmatów, bo te zostały już, przynajmniej częściowo, opracowane, lecz nad ostatecznymi formami prezentowania wiedzy z zakresu takiej dyscypliny. Zaproszenie do opisu, wyjaśniania i podejmowania prób zrozumienia polityki przez badaczy stojących na różnych pozycjach naukowych i pracujących według różnych metodologii wymaga zaakceptowania różnych sposobów prezentowania tej wiedzy, czyli różnych sposobów budowania teorii, i pogodzenia się z faktem, że teorie te mogą mieć odmienną strukturę wewnętrzną czy charakter.

Występowanie wielu paradygmatów prowadzi do „wytworzenia” komplementarnej wiedzy naukowej o tym samym przedmiocie badań<sup>47</sup>, a także wiedzy bardziej szczegółowej na temat różnych aspektów polityki. W zależności od przyjętych na początku założeń poszczególne podejścia dostarczają różnych wyników, często odmiennych. Metodologiczny pluralizm jest rozwiązaniem nie tylko w stosunku do teorii polityki opartych na stanowisku aposterioryzmu, pomaga radzić sobie także z interpretacją teorii normatywnych, przyjmujących stanowisko aprioryzmu. Czyni to owe teorie, oparte na wyobraźni, aksjologicznym zaangażowaniu oraz na obiektywnym i neutralnym doświadczeniu, równoprawnymi składnikami nauki o polityce — przenikającymi się, wzajemnie się inspirującymi, wzbogacającymi wiedzę o polityce. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, niemożliwe jest istnienie dyscypliny bez normatywistów i behawiorystów, ale także bez przedstawicieli innych nurtów. Takie funkcjonowanie nauki o polityce prowadzi ostatecznie do integrowania różnych podejść badawczych i wspólnego korzystania z ich dorobku.

Nie ulega wątpliwości, że konstruowane teorie polityki znalazły swoje miejsce w nauce o polityce, obok teorii scjentyistycznych czy normatywnych. Jestem przekonany, że takie teorie nie tylko są w stanie zwiększyć wiedzę o zjawiskach politycznych, ale generują nowe drogi rozwoju w naukach społecznych. Nie jest bowiem tajemnicą, że stan wszystkich *general theory* (dotyczących całego systemu politycznego) nie jest wcale oszołamiający<sup>48</sup> i pozostawia wiele do życzenia. Podobnie zresztą jak stan szczegółowych teorii polityki. Zatem sztuczne ograniczanie szans rozwoju konstruowanych teorii, spychanie ich na margines debaty naukowej czy lekceważenie ich twórców przy ocenie ich dorobku naukowego, często tylko dlatego, że znalazły się poza mainstreamem pozy-

<sup>46</sup> Zob. G. Almond, *A Discipline Divided: Schools and Sects in Political Science*, Newbury Park CA 1990; R. Goodin, H. Klingemann, *Political Science: The Discipline*, [w:] *A New Handbook of Political Science*, red. *idem*, Oxford 1996.

<sup>47</sup> A. Warleigh-Lack, M. Cini, *Interdisciplinarity and the study of politics*, „European Political Science” 8, 2009, nr 1, s. 4–15.

<sup>48</sup> K. von Beyme, *op. cit.*, s. 10.

tywistycznej nauki<sup>49</sup>, byłoby działaniem na niekorzyść całej dyscypliny. Teorie polityki, podobnie jak wiedza naukowa, zmieniały się w czasie. Potwierdza to przegląd zmian znaczenia i roli teorii polityki w ciągu XX w., kiedy to w różnych dekadach dominowały różne rodzaje teorii polityki.

Współczesne podejście interpretacjonistyczne nie przyjmuje stanowiska dogmatycznego, dopuszcza „wspólne badanie rzeczywistości”, tzn. wykorzystanie metod i założeń innych paradygmatów nauki, przy prowadzeniu badań zjawisk społecznych. Za takim podejściem przemawia wyjątkowo skomplikowany charakter badanej rzeczywistości.

Jest rzeczą oczywistą w społecznych naukach niepozytywistycznych, że zjawiska społeczne są społecznie konstruowane, a zarazem stanowią domenę znaczenia — ale i związków przyczynowo-skutkowych; domenę interpretacji — ale i objaśnienia; kultury — ale i materialności; subiektywizmu — ale i obiektywizmu; działania — ale i struktury<sup>50</sup>.

Jednocześnie podstawowym celem prowadzonych badań w analizowanym paradygmacie jest przestrzeganie wymogów podejścia racjonalnego. Samo prowadzenie w ten sposób badań wpisuje się w krytykę naukową za pomocą nowych ujęć zjawisk politycznych i odmiennych programów badawczych.

## Bibliografia

- Almond A., *A Discipline Divided: Schools and Sects in Political Science*, Sage, Newbury Park CA 1990.
- Bevir M., *The Logic of the History of Ideas*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.
- Bevir M., Rhodes R.A.W., *Teoria interpretacjonistyczna*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Borowiec P., *Konsekwencje twierdzenia, że „to nie przedmiot konstytuuje teorię, ale teoria swój przedmiot” oraz czy badanie zjawisk politycznych może się obyć bez wstępnej teorii*, [w:] *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, red. *idem*, R. Kłosowicz, P. Ścigaj, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. B. Komorowska, PWN, Warszawa 2009.
- Eagleton T., *Koniec teorii*, przeł. B. Kuźniar, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.
- Elliott A., *Współczesna teoria społeczna*, przeł. P. Tomanek, PWN, Warszawa 2011.
- Fairclough N., Duszak A., *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu — nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. *iidem*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2008.
- Goodin R., Klingemann R., *Political Science: The Discipline*, [w:] *A New Handbook of Political Science*, red. *iidem*, Oxford University Press, Oxford 1996.
- Hudzik J.P., *Teoria polityki w komentarzach filozoficznych i metodologicznych*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, DW Elipsa, Warszawa 2011.
- Jabłoński A.W., *Pluralizm teoretyczny w nauce o polityce*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, DW Elipsa, Warszawa 2011.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> N. Fairclough, A. Duszak, *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu — nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. *iidem*, Kraków 2008, s. 8.

- Karwat M., *Specyfika metodologiczna i poziomy badań teoriopolitycznych*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, oprac. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń-Wrocław 1998.
- Karwat M., *Syndromatyczny charakter przedmiotu nauki o polityce*, [w:] *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, red. K.A. Wojtaszczyk, A. Mirska, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Klementewicz T., *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991.
- Kołąkowski L., *Husserl i poszukiwanie pewności*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1990.
- Konecki K.T., *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. B. Komorowska, PWN, Warszawa 2009.
- Krauz-Mozer B., *Historia — nauka pomocnicza czy metoda politologii?*, [w:] *Od teorii do praktyki politycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Blokowi z okazji 40-lecia pracy naukowej i 70-lecia urodzin*, red. M. Kołodziejczak, R. Rosicki, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2012.
- Krauz-Mozer B., *Problem metodologicznego statusu politologii*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, oprac. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń-Wrocław 1998.
- Krauz-Mozer B., *Teoretyzowanie w politologii u progu XXI wieku*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, red. Z. Blok, DW Elipsa, Warszawa 2011.
- Krauz-Mozer B., Ścigaj P., *Sklep z podróbkami? Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, [w:] *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. *idem*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
- Landsberg P., *Koncepcja wielości cywilizacji Samuela Huntingtona wobec konstrukttywizmu społecznego*, [w:] *Konstrukttywizm w humanistyce*, red. A. Pałubicka, A.P. Kowalski, Oficyna Wydawnicza „Epigram”, Bydgoszcz 2003.
- Marsh D., Furlong P., *Skóra, a nie sweter: ontologia i epistemologia w politologii*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Marzec J., *Dyskurs, tekst i narracja. Szkice o kulturze ponowoczesnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Melosik Z., *Poststrukturalizm jako teoria życia społecznego*, „Kultura Współczesna” 1997, nr 1.
- Mucha J., *Socjologia jako krytyka społeczna. Orientacja radykalna i krytyczna we współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa 1986.
- Mucha J., *Socjologia krytyczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Niżnik J., *Przedmiot poznania w naukach społecznych*, PWN, Warszawa 1979.
- Prus R., *Symbolic Interaction and Ethnographic Research*, State University of New York Press, New York 1996.
- Roskin M.R. et al., *Wprowadzenie do nauk politycznych*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Szacki J., *Elementy teorii socjologicznych*, PWN, Warszawa 1975.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2006.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Thiele L.P., *Thinking Politics. Perspectives in Ancient Modern and Postmodern Political Theory*, Chatham House Publishers/Seven Bridges Press, Chatham 2003.
- Turner J.H., *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 2008.
- Warleigh-Lack A., Cini M., *Interdisciplinarity and the study of politics*, „European Political Science” 8, 2009, nr 1.
- Welsch W., *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.
- Wimmer R.D., Dominick J.R., *Mass media. Metody badań*, przeł. T. Karłowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

## Towards constructing a theory of politics — an opportunity at a better understanding of the phenomenon of politics

**Keywords:** political science, politics, theory of politics, constructivism

### Summary

The main aim of this paper is not only to present fundamental features of an interpretive theory of politics, but above all to demonstrate significance and potential possibilities connected with the interpretive paradigm when used to research and understand the phenomenon of politics. This aim relates to the underlying assumption that the core of political science is in fact of a multiparadigm and pluralist character.